Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

Nr. 143. Lwów, Poniedziałek 22. czerwca 1925 r. Rok XLIII.

KURJER LWOWSKI

Cena 15 gr.

Miesięcznie we Lwowie	3 zł. 30 gr.
Kwartalnie	9 „ 40 „
Z dostawą do domu ewent. pocztą miesięcznie	3 „ 60 „
Kwartalnie	10 „ 20 „
Zagranicą miesięcznie	5 „ 50 „
Zniżona prenumerata wraz z „Ilustracją" z dostawą miesięcznie	5 „ — „
Kwartalnie	14 „ — „



ul. Ossolińskich 15. | Wychodzi codziennie o 11 rano | Telef. Red. 32-18. Adm. 19.

Chwiejąca się wieża.

Z dnia na dzień polityczna opinja Europy stawia sobie pytanie, czy gabinet francuski Painlevego utrzyma się czy nie?

Jasnem jest, że sytuacja Painlevego w ostatnich czasach na tle opozycji przeciw wypadkom marokańskim mocno się zachwiała.

Stary rutynowany znawca parlamentaryzmu francuskiego. A. Briand, dobrze przewidział.

Przypominamy sobie jak przyjęcie misji uformowania gabinetu uzależnił Briand od

zobowiązania się socjalistów

wzięcia udziału w rządach. Nie przez sympatję lub chęć współpracy z socjalistami postawił ex-towarzysz Briand podobny warunek.

Widział on zbyt jasno, że na wypadek warunkowego tylko poparcia ze strony socjalistów, każdy francuski gabinet lewicy będzie chwiejną wieżą,

chylącą się ku upadkowi

i bez prestige'u rządu, stojącego pewnie na nogach.

Przewidywania Brianda spełniły się. Bez żadnej winy ze strony Francji, atak Abdul-el-Kerima zmusił ją do obronnej akcji wojskowej w Maroku.

Komuniści rozpoczęli zaciekły atak

przeciw Painlevemu, w tym wypadku występując zupełnie zdecydowanie wbrew interesowi państwowemu Francji. To byłoby mniej ważne.

Wystąpienie jednak komunistów

wpłynęło na taktykę grupy socjalistycznej

i z miejsca stało się widocznem, że kartel lewicy nie jest na tyle zwarty, jak swego czasu blok prawicy, który popierał Poicarego bez zastrzeżeń.

Lecz gdzież szukać dalszego rozwiązania?

Lewica wyciężyła we Francji przy wyborach,

bezwzględnie wprawdzie tylko w parlamencie. Rządy w każdym razie jej się należą! Próby jednak z Herriotem czy obecnie z Painlevem wykazują, że do rządzenia nie umie lewica powołać takiego rządu, któryby sama w całości chciała bez zastrzeżeń popierać. Każdy następny kryzys gabinetowy będzie szukaniem rozwiązania, którego wobec roli socjalistów znaleść nie można. Dwa najpopularniejsze imiona lewicy, Herriot i Painleve, zostały już zużyte, nowych wielkości brak.

Zbliżamy się więc we Francji do zjawiska, które

nam w kraju

najlepiej jest znane, do zasadniczej trudności stworzenia rządu parlamentarnego, mocno stojącego w izbie.

Miejmy nadzieję, że trudne to położenie zrozumieją socjaliści i nie dopuszczą do rządów reakcji francuskiej.

A. M.

Zamach morderczy na polskiego wicekonsula w Essen.

Essen, 20. 6. Dnia 19 b. m. niejaki Berger, pozbawiony obywatelstwa za uchylanie się od służby wojskowej w czasie wojny w r. 1920 i niezgłoszenia się do rejestracji wojskowej, spotkawszy się z odmową ze strony konsula Rzpltej w Essen na wydanie mu paszportu polskiego, strzelił dwukrotnie do wicekonsula, raniąc go w brzuch. Stan zdrowia rannego nie budzi obaw. Sprawca został ujęty. (PAT).

Niestrudzony bohater nauki.

Amundsen poleci jeszcze raz do bieguna.

Berlin, 20. 6. „Local Anzeiger" donosi, że Amundsen spodziewa się, w przeciągu trzech tygodni powrócić do Oslo, aby zorganizować nową wyprawę. W czasie 24-dniowego pobytu w odległości 150 klm. od bieguna, kilku członków ekspedycji omal nie utonęło.

Amundsen mógł był dotrzeć do bieguna, gdyby był

leciał jeszcze przez 3 godziny.

Jednak Amundsen sądził, że przy małym zapasie benzyny nie może ryzykować tego lotu, i

wylądował na lodzie.

Znamiennem jest, że wszyscy członkowie ekspedycji

stracili poczucie czasu

i nie mogą dziś określić, czy na dokonanie pewnych czynności potrzebowali godzin czy kilku dni.

Ellsworth podaje, że w czasie wyprawy spał najwyżej przez 4 noce. Wedle dalszych wiadomości z Kingsbay, oddaliły się oba samoloty od siebie w czasie przymusowego lądowania. Dopiero po upływie 4 dni można było odszukać samolot „24" i sprowadzić jego załogę przez masy lodowe do samolotu „27". Miejsce, w którem samolot „24" wylądował, pokryte było masami lodu i śniegu.

Pod znakiem lwa i trójzęba

odbywają się uroczystości religijne.

organizowane przez metropolitę Szeptyckiego.

„Pobożność" dyktowana względami politycznemi. Szopka hajdamacka zamiast uroczystej procesji.

W dniu dzisiejszym o godzinie 10 odbędzie się we Lwowie niezwykle uroczysty ukraiński obchód religijny „Bożego Ciała" według obrządku grecko-katol.

Wprawdzie w piśmie konsystorza metropolitalnego gr.-kat., skierowanem do dyrekcji policji, w którem jest wyrażona prośba o zabezpieczenie porządku powiedziano, że odbędzie się to

„wsio jak mynułych litach",

ale ani organy władzy, ani nikt z najstarszych mieszkańców naszego miasta nie pamięta, by obchodzono kiedykolwiek z uroczystemi procesjami święto Bożego Ciała.

Rytuał liturgiczny gr. kat. tego nie zna, obchodzi natomiast w ten sposób święto Jordanu.

Przeciwnie usiłowania nadania świętu Bożego Ciała charakteru tak uroczystego napotykały zawsze na energiczny opór sfer cerkiewnych, które uważały to za próbę latynizacji obrządku. Skądże więc wzięła się ta nagła, a tak wielka

pobożność ukraińska,

wyszukująca specjalnie okazję do uroczystości procesyjnych?

A ma to być procesja i uroczystość nielada. Mianowicie ze wszystkich parafji lwowskich i gmin podmiejskich wyruszą procesje, które zejdą się w cerkwi Preobrażeńskiej, a

procesja archirejska pod przewodnictwem metropolity Szeptyckiego

uda się na miasto, przejdzie dokoła rynku i zatrzyma się przed każdym z 4 ołtarzy wzniesionych w rynku.

Ta zagadka nagłej pobożności ukraińskiej znajdzie swe rozwiązanie, gdy się uwzględni, że od pewnego czasu ukraińcy, porzuciwszy manifestacje polityczne, jako trudniejszych do przeprowadzenia, organizują najrozmaitsze religijne publiczne uroczystości, które jednak również w swem właściwem zamierzeniu mają podłoże polityczne.

Ukraińcy łudzą się, że masowe procesje przeciągające przez ulice, nadają miastu, przynajmniej tych miejscach i na ten czas charakter ukraiński. Oczywiście ta sprytna gra obliczona jest na efekt dla tych, którzy nie znają naszych prawdziwych stosunków.

Stąd aż tyle najrozmaitszych „panichid" urządzano we Lwowie w czasie obydwu dni Zielonych Świątek.

Że tak jest, iże ten a nie inny cel zamierzają aranżerowie tych uroczystości dowodzą onegdajsze

zajścia w Przemyślu.

Oto w dzień Zielonych Świątek na czele uroczystych procesji niesiono narodowe „godła" ukraińskie, a mianowicie wymalowane lwy i trójzęby.

Policja musiała odbierać te emblematy, a mimo to następne procesje znowu je niosły.

Oczywiście ponownie je odebrano, co posłużyło ukraińcom do podnoszenia żalów i skarg, że „prześladuje się ich uroczystości religijne".

Fakt ten jest niezwykle znamienny i demaskuje istotne podłoże ukraińskiej „pobożności".

Kamieniopol gore!

Olbrzymi pożar pod Lwowem.

Pastwą płomieni padło 20 domów. — Zbrodnicza ręka podłożyła ogień. Dantejskie sceny przy ratowaniu dobytku.

Wczoraj o g. 9 rano zadźwięczał w redakcji naszej dzwonek aparatu telefonicznego.

— Wielki pożar pod Lwowem! Pali się miejscowość Kamieniopol obok Prus pod Lwowem,

pół wsi w płomieniach!

Tyle krótka wiadomość, podana nam telefonicznie z miasta.

W chwilę później pędził już autem na miejsce pożaru nasz sprawozdawca.

Drogą na Zboiska zdążał w kierunku kłębów dymu, znaczących się na niebie. Od Zboisk wiedzie droga przez Laszki i Prusy do Kamieniopola. Auto podskakuje na wyboistej drodze. Wreszcie sprawozdawca nasz dostaje się na miejsce.

Już zdala widzi

huragan rozszalałego żywiołu, srożącego się na skraju wsi.

Wicher miota płonącemi żagwiami, a żar ognia praży zdala.

Na przestrzeni kilkuset kroków bucha morze płomieni,

w którem, jak duchy potępieńcze, uwijają się osmolone postacie nieszczęśliwców, którzy z narażeniem życia ratują swe mienie. Grozę położenia wzmagają rozpaczliwe krzyki i zawodzenia kobiet, opłakujących nieszczęście.

Obręb, objęty pożarem, otoczył sznur sikawek straży pożarnych, pracujących nad zlokalizowaniem ognia. Na miejscu, oprócz miejscowej straży, znajdują się ochotnicze straże pożarne z Barszczowic, Pikułowic, Dmytrowic, Prus, Hołoska i Zniesienia.

Czternaście sikawek wyrzuca strumienie wody.

Wkrótce też zjawia się tren straży pożarnej lwowskiej pod dowództwem p. Ciećkiewicza. Akcja ratownicza napotyka jednak na poważne trudności. Woda, czerpana z przepływającej w pobliżu Pełtwi, jest niezbyt czysta i zamula otwory sikawek. Ponadto

szalejąca wichura przerzuca ogień z jednego miejsca na drugie.

Pożar wybuchł w domu niejakiej Michalszczyszynowej. Ogień nie przerzucił się jednak na najbliższy, stojący ku zachodowi, dom Anny Huzarowej, lecz na dość oddalone dalsze zabudowania Michała Ostrowskiego, Józefa Trembeckiego, Michała Trembeckiego, Tomasza Trembeckiego, Marji Ostrowskiej, Jewki Seńkowowej, Tomasza Bobrowskiego, Piotra Malskiego, Michała Bednarskiego i Wasyla Karawana.

Obejścia ich stały sznurem wyciągniętym ku wschodowi i dość nawet były od siebie oddalone.

Jednak pędzący huragan ognia chłonął je błyskawicznie jedno po drugiem tak, że

wszystkie znalazły się w płomieniach w przeciągu kilku minut,

zaś po upływie pół godziny niemal wszystkie te domostwa spłonęły doszczętnie.

Domy, kryte słomą i gontami, paliły się jak zapałki, a płonące gonty, porywane wichrem, roznieciały pożar dalej.

Jeden z domów, który w połowie kryty był gontami, a w połowie blachą, dziwny przedstawia widok. Część, kryta gontami, spłonęła doszczętnie, druga ma również wypalone wnętrze, jednak blachy pozostały nietknięte.

O ratowaniu tego, co już płonęło mowy być nie mogło,

starano się więc tylko przeszkodzić dalszemu rozszerzaniu. A niebezpieczeństwo było ogromne. Oto bowiem

wicher porwał płonącą żagiew i zapalił nią dom i stodołę

oddalone o 200 metrów od miejsca pożaru.

Oba te budynki niemal doszczętnie spłonęły.

Stodołę Szczepana Nowakowskiego, znajdującą się na skraju rejonu ogniowego, straż pożarna sama rozebrała, aby nie dostarczyła nowego materjału podsycającego i nie stała się pomostem do przeniesienia ognia na dalszą grupę domów, stojących opodal.

W sumie padło pastwą płomieni 15 gospodarstw, t. j. 20 domów. Z ludzi nikt nie ucierpiał. Szkody wynoszą kilkadziesiąt tysięcy złotych. Część gospodarstw była ubezpieczona.

Dodać należy, że w Kamieniopolu był to drugi pożar w ciągu 3 tygodni.

Policja przypuszcza, że przyczyną pożaru

jest podpalenie,

gdyż w chwili wybuchu pożaru u Michalszczyszynowej gospodyni nie było w domu, lecz bawiła na targu we Lwowie.

W domu był jedynie jej krewniak, przybyły z Poznańskiego, który wówczas spał. Ogień nie mógł powstać od paleniska kuchennego, gdyż od dwóch dni nie rozniecano na niem ognia. Pożar natomiast wybuchł od wnętrza, na strychu i pierwsze płomienie ukazały się na strzesze.

Na podstawie dochodzeń wysłanego przez ekspozyturę śledczą wywiadowcy Simona, policja przypuszcza, że podpalacz zakradł się z wieczora na strych domu i tam umieścił płonącą świecę, która, dopaliwszy się rano, spowodowała pożar.

Niech się wstydzą ci, którzy tego medalu nie otrzymają.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Rada ministrów wniosła do Sejmu projekt ustawy o medalu pamiątkowym za wojnę o utrwalenie Niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny.

Artykuł pierwszy ustawy brzmi:

W celu przekazania pamięci potomności wysiłku narodu w ubiegłych wojnach o

utrwalenie Niepodległości i zabezpieczenie granic Ojczyzny

zostaje ustalony medal pamiątkowy.

Prawo do otrzymania medalu przysługuje: Tym, którzy do 11 listopada 1918 r. w ciągu przynajmniej

3 miesięcy

pozostawali w formacjach polowych, lub nieśli pomoc w polu walczącym. Tym, którzy w okresie od 11 listopada 1918 r. do 18 marca 1921 r. pozostawali w służbie wojskowej polskiej w ciągu przynajmniej sześciu miesięcy.

——xox——

Wyrzutek społeczeństwa -- szpieg

Padł trupem przeszyty kulą.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Policja powiatu nieśnieńskiego otrzymała wiadomość, że niejaki Stefan Różanowicz posądzony

o działalność szpiegowską,

zamierza uciec do Rosji.

Wydelegowani do aresztowania Różanowicza na folwark Karolinsza dwaj posterunkowi, spotkali się z

oporem zbrojnym.

Różanowicz dał kilka strzałów z rewolwerów przez okno. Policjanci odpowiedzieli strzałami. Różanowicz, trafiony w piersi, padł trupem. Znaleziono przy nim dwa rewolwery, 48 naboi i granat ręczny.

Zasłużony wypoczynek.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Delegat polski na konferencję rozbrojeniową, gen. Sosnkowski, w drodze powrotnej z Genewy zatrzymał się w swoim majątku w Poznańskiem i dopiero za kilka dni przybędzie do Warszawy, gdzie zda relację ze swej działalności na konferencji.

Dziwna wstydliwość.

„Dziennik ustaw" a wojna celna z Niemcami.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) We wczorajszym „Dzienniku Ustaw" ogłoszono spis towarów, których wwóz z Niemiec do Polski został zabroniony.

„Dziennik Ustaw"

nie został jednak podany do wiadomości publicznej

i ku ogólnemu zdziwieniu to, jedno z najważniejszych zarządzeń w dziedzinie wojny celnej z Niemcami, znane będzie dopiero w poniedziałek.

Aresztowanie komunistów.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Policja polityczna dokonała szeregu rewizji w Chełmie i aresztowała grupę komunistów wraz z przybyłym z Warszawy z bibułą agitacyjną Pawłem Tramnerem.

Otwarcie kongresu rolniczego.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Dziś rozpoczyna się tu międzynarodowy kongres rolniczy. Już wczoraj przyjechali do Warszawy

delegaci dwudziestu narodów.

Program dnia dzisiejszego przewiduje uroczyste otwarcie, lunch w Resursie kupieckiej, wizytę kongresu na wyścigach konnych, bankiet w Bristolu i wieczorem przyjęcie u p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Kadryl ministerjalny.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) W ministerjum spraw wewnętrznych wczoraj nastąpiła zmiana zapowiedziana dekretami. P. Ratajski zdał urzędowanie ministrowi Raczkiewiczowi, który, po odbyciu konferencji z premierem Grabskim, rozpoczął pracę.

We wtorek dojść może do rozbicia Sejmu.

Lewicowe kluby ludowe zapowiadają zupełną secesję. Przyczyną reforma rolna.

(h) W pierwszych dniach przyszłego tygodnia wejdzie pod obrady plenum Sejmu, w trzeciem czytaniu, projekt ustawy o

wykonaniu reformy rolnej.

Olbrzymia doniosłość tej sprawy dla rozwoju przyszłych wewnętrznych stosunków społeczno - politycznych i ogromne sprzeczności interesów poszczególnych grup społecznych w naszem państwie, są powodem, że sprawa reformy rolnej rozważaną będzie w atmosferze

wielkiego roznamiętnienia partyjnego.

Na horyzoncie politycznym zjawiają się już pierwsze

błyskawice, zwiastujące nadciągającą burzę.

Jak wiadomo, przedstawiciele lewicy ludowej, w czasie dyskusji nad reformą rolną, opuścili salę obrad.

Jakie są przyczyny tej obstrukcji?

Wedle informacji, zasięgniętych u jednego z przedstawicieli secesjonistów, punkty sporne przedstawiają się jak następuje:

Szacunek ceny gruntów. Brak wyraźnego określenia kontyngentu rocznego parcelowanej ziemi. Zbyt ostre postanowienia ustawy, zakazujące podziału gospodarstw.

W razie nie uchwalenia przez Izby odpowiadającej lewicy ustawy o reformie rolnej, zapowiada ona, że

opuści zarówno Sejm, jak i Senat

i pójdzie na wieś z hasłem nowych wyborów.

A kto nie zapłaci...

Wpłata danin publicznych za pośrednictwem P. K. O.

Aby ułatwić płatnikom uiszczanie danin publicznych ministerjum skarbu wprowadziło nowy sposób wpłacania należności państw. za pośrednictwem Poczt. Kasy Oszcz.

Za pośrednictwem P. K. O. można wpłacać na rachunki kas skarbowych

wszelkie należności państwowe

z wyjątkiem cła, należności za świadectwa przemysłowe i handlowe (patenty) oraz karty rejestracyjne.

Dla uniknięcia nieporozumień zwraca się uwagę na następujące okoliczności:

Skarbowe blankiety nadawcze P. K. O., które można otrzymać w każdym urzędzie pocztowym, należy wypełnić we wszystkich 3 częściach nie ołówkiem, chociażby atramentowym, lecz atramentem, drukiem lub zapomocą maszyny do pisania.

Wypisać więc należy, kto (z dokładnym adresem), ile, na jaki cel, na rzecz jakiego urzędu, oraz na konto jakiej Kasy skarbowej ewent. numer i datę nakazu (wezwania) płatniczego dokonywa się wpłaty.

Wszelka inna korespondencja na odwrotnej stronie środkowej części blankietu podlega opłacie pocztowej od karty korespondencyjnej.

W zdrowym ciele -- zdrowy duch.

Studjum Wychowania Fizycznego w Uniwersytecie Poznańskim.

W roku akademickim 1925/26 będą czynne następujące kursy:

1. **Kurs trzyletni pełny,** uprawniający do stopnia „magistra wychowania fizycznego“. Program ogłoszono w „Wychowaniu fizycznem“, nr. 2. 1925. Wymagana matura gimnazjalna.

2. **Kurs trzyletni uproszczony,** uprawniający do egzaminu nauczycielskiego z wychowania fizycznego jako przedmiotu dodatkowego (przy jakimkolwiek przedmiocie głównym). Program ogłoszono jak wyżej. Wymagana matura gimnazjalna.

3. **Kurs dwuletni,** o programie odpowiadającym przepisom, dotyczącym Państwowych Instytutów wychowania fizycznego (Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. z 15 listopada 1924). Wymagana matura szkoły średniej ogólnokształcącej, lub seminaryjna.

4. **Kursy dokształcające:** a) wakacyjne (pięciotygodniowe) dla nauczycieli wyszkolonych na kursach najmniej rocznych, oraz b) roczne, dla nauczycieli tychże szkół, nie posiadających wymienionego wyszkolenia. Oba rodzaje kursów przygotowują do egzaminów uproszczonych.

5. **Wykłady higjeny szkolnej i zasad wychowania fizycznego** dla kolokwjów, wymaganych przy egzaminach na nauczycieli szkół średnich (tylko w trymestrze jesiennym i zimowym).

6. **Ćwiczenia cielesne dla studentów(ek) wszystkich Wydziałów** (bezpłatne). Gimnastyka, lekka atletyka, gry, szermierka, rytmika, plastyka, tańce narodowe, ćwiczenia harcerskie, pływanie, wiosłowanie.

Dla dopuszczenia do ćwiczeń wymagane: wiek 18—30 lat, dobry stan zdrowia i odpowiednia sprawność fizyczna. Zgłoszenia osobiste i pisemne do Dyrekcji Studjum (Poznań 3, Ogród botaniczny). Nauczyciele szkół publicznych zgłaszają się nadto za pośrednictwem swej władzy przełożonej.

Lwowianie czytajcie !!!

Podobno to nie bajka z tysiąca i jednej nocy, lecz najprawdziwsza rzeczywistość.

„Ulice będą wybrukowane, domy wybudowane, wszędzie dojedziemy tramwajem i magistrat się zreorganizuje. Wierzyć się wprost nie chce!

Najbliższe prace prezydjum miasta zakrojone są na wielką skalę.

Pismo nasze, wierne hasłu:

„Kurjer Lwowski“ wszystko wie, wszystko widzi, wszystko słyszy“,

postarało się o dokładne informacje u miarodajnych czynników miejskich w sprawie tych prac magistratu i, otrzymawszy szereg ciekawych i nieznanych dotąd szczegółów, pośpiesza podzielić się nimi z swoimi czytelnikami.

Prezydjum magistratu ułożyło

szeroki plan robót inwestycyjnych

w celu rozbudowy miasta, w których skład wchodzą nie tylko prace przewidziane przez budżet, uchwalony na rok 1925, ale i wiele innych.

A zatem: istniał zamiar

wybrukowania całego szeregu ulic,

jak np.: ul. Leona Sapiehy, placu Marjackiego, ul. Akademickiej, Kościuszki, górnej części ul. Sykstuskiej, ul. Słonecznej i w. i.

Pozatem postanowiono przebudować te ulice, których stan dotychczas pozostawia wiele do życzenia.

Istniał plan intenzywnego

kontynuowania robót kanalizacyjnych,

doprowadzenia plantacyj miejskich do stanu przedwojennego, odnowienia ratusza, przebudowania baszty prochowni, wybudowania hali targowej na Łyczakowie, przerobienia baraków epidemicznych na ul. Janowskiej, wzniesienia nowego baraku dla bezdomnych, wybudowania gmachu dla rozszerzenia ratusza (na pl. Dominikańskim), wykończenia 3 domów mieszkalnych, które gmina buduje przy ul. Św. Marcina, rozszerzenia sieci tramwajowych,

uzupełnienia inwentarza straży pożarnej

i zakładu czyszczenia miasta i tak dalej.

Postanowiono również przystąpić do wybudowania nowej szkoły na Wulce i gimn. żeńsk. na Snopkowie.

Plany te, niestety,

tylko w cześci będą mogły być zrealizowane,

a to z powodu ogromnego deficytu teatrów miejskich, nieprzewidzianego przez budżet, który gmina musi pokryć z funduszów inwestycyjnych.

Skutkiem tego część ulic nie będzie wybrukowana (ul. Sapiehy, pl. Marjacki), odpadnie budowa gmachu dla ratusza i nie zostanie dokonany gruntowny remont starego ratusza.

Wszystkie inne roboty będą

w ciągu tego roku wykonane,

a prace są w pełnym toku.

Niezależnie od tych czynności rozpocznie gmina w najbliższym czasie

akcję budowania domów mieszkalnych,

skoro tylko kredyty rządowe zostaną uruchomione.

Co się tyczy

rozszerzenia sieci tramwajowych,

to te projekty będą w całej pełni

zrealizowane.

Linja do rogatki Gródeckiej została już wybudowana. Linje do rogatek Zamarstynowskiej i Łyczakowskiej są w toku budowy i będą ukończone, skoro nadejdą dawno już zamówione szyny. —

W najbliższej przyszłości rozpocznie się pozatem budowa linji tramwajowej przez ul. Słoneczną na Kleparów.

Jest na ukończeniu przebudowa baraków epidemicznych przy ul. Janowskiej i co do nich istnieje zamiar urządzenia tam

pierwszego w Polsce szpitala dla chorych na otwartą gruźlicę.

Plantacje miejskie zostały częściowo doprowadzone do stanu normalnego.

Prezydjum wydało polecenie przedłożenia

projektów budowlanych na rok 1926.

Najpóźniej więc w pierwszych dniach października rozpoczną się nad nim obrady w magistracie.

W toku jest praca w celu

reorganizacji wewnętrznej magistratu

i wprowadzenia odpowiednich oszczędności.

Jak z powyżej przedstawionego planu prac magistratu wynika, są one nie małe i nie łatwe.

Oby faktycznie wykonane zostały!

Obchód ku czci Bolesława Chrobrego

Dziś o godz. 9 rano nabożeństwo w kościele św. Mikołaja, poczem młodzież uformuje pochód i ruszy ku nowemu Uniwersytetowi zatrzymując się na placu Marjackim koło płyty Nieznanego Żołnierza. Tutaj Zarząd Czytelni Akademickiej złoży wieniec z napisem „Czytelnia Akademicka“ ułożonym

z białych i czerwonych kwiatów.

O godz. 10 nastąpi uroczyste otwarcie Obchodu dokonane przez przewodniczącego komitetu akad. Piszczkowskiego. Przemawiać będą rektor Sieradzki, przedstawiciele władz państwowych i młodzieży, oraz reprezentantów Akademików Czeskich i Jugosłowiańskich.

O godz. 12 odbędzie się Akademja w Teatrze Wielkim

Wyniki Międzynarodowego Targu w Poznaniu.

2.100 firm wystawiło swe produkty.

Międzynarodowy Targ w Poznaniu powstał po czteroletnich doświadczeniach targów krajowych, na których firmy zagraniczne były reprezentowane jedynie przez swych przedstawicieli obywateli polskich i w. m. Gdańska. Stało się to na skutek stabilizacji naszej waluty oraz zawarcia całego szeregu traktatów handlowych z państwami zagranicznemi. Przez te dwa czynniki

Polska wkroczyła na rynek światowy

jako poważny kontrahent zarówno jako dostawca jak i odbiorca. Celem skierowania coraz większego ruchu handlowego Polski z zagranicą na właściwe tory miasto Poznań, jako najdalej wysunięta na zachód najpoważniejsza placówka handlowa polska, urządziło w roku bieżącym pierwszy Międzynarodowy Targ, który dał wyniki, przekraczające oczekiwania.

Podczas gdy w roku 1921 Targ Poznański liczył 1.200 wystawiających firm na Międzynarodowym Targu wystawiało

2.100 firm

oraz było przeszło 130.000 osób zwiedzających.

Z ogólnej liczby 2.100 wystawiających firm **79'3% przypada na Polskę,** 20'7% na zagranicę.

Stosunkowy udział w Targu poszczególnych dzielnic Rzeczypospolitej względnie ważniejszych ośrodków przemysłowych, był następujący: Bydgoszcz 3.6 proc., Gdańsk 4, Kongresówka 8,

Małopolska 9,2%,

Pomorze 4,4, miasto Poznań 30, G. Śląsk 2.3, Warszawa 11 i Wielkopolska 4.8%.

Udział zagranicy przedstawiał się jak następuje: Austrja 0.3%, Anglja 0.8, Ameryka 0.5, Belgja 0.4, Czechosłowacja 0.5, Holandja 0.2, Dania 0.2, Francja 1.7, Niemcy 10.5, Szwajcarja 0.4, Szwecja 1.2, Włochy 0.5, Węgry 0.2, Turcja 0.1, Persja 0.1 i Japonja 0.1%.

Cenzurowany w senacie.

Rolnictwo, reformy rolne oraz praca i opieka społeczna.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.). Dalsza dyskusja budżetowa objęła wczoraj budżety ministerjów: rolnictwa, reform rolnych oraz pracy i opieki społecznej.

Przy każdym z tych budżetów, po dość obszernej dyskusji, prowadzonej naogół w tonie „łagodnym“, przemawiał odpowiedni resortowy minister.

P. minister rolnictwa, Raczyński, oświadczył, że program jego polega przedewszystkiem na ukształtowaniu warunków ekonomicznych rozwoju rolnictwa, aby zapewniły one dobre spieniężenie produkcji rolnej. Następnie p. minister pragnie dostarczyć rolnikom kredytów krótkoterminowych — obrotowych oraz długoterminowych inwestycyjnych. Minister reform rolnych, Radwan, uważa, że obecny okres w dziedzinie reform rolnych jest likwidacją tego, co się zrobiło w przeciągu 5 lat.

Mówiąc o parcelacji, minister zaznaczył, że w ubiegłym pięcioleciu wraz z osadnictwem wojskowem rozparcelowano 700 tysięcy ha.

ha.

Wiceminister pracy i opieki społecznej, Jankowski, oświadcza, że rolę ministerjum swego pojmuje nie tylko jako regulatora pomiędzy kapitałem a pracą, ale jako czynnik, powołany do szerzenia kultury i dobrobytu warstw pracujących.

Rokowania z kołem żydowskim.

Dobiegają końca.

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. Gr.) Korespondent „Kurjera Lwowskiego“ dowiaduje się, że rokowania rządu z Kołem żydowskiem, pomimo wszelkich zaprzeczeń ze strony polityków żydowskich dobiegają do pomyślnego końca.

Rezultat narad będzie zreasumowany w czterdziestu kilku punktach, które podobno najpóźniej dziś mają być zredagowane. —

Wojna marokańska



Rząd francuski prowadzi akcję wojenną przeciw Abd-el-Krimowi, z pełną energją, nie szczędząc kosztów ni ludzi, w tym wypadku kolorowych, gdyż biali tj. Francuzi są tylko dowódcami walczących oddziałów. — U góry widzimy bataljon strzelców senegalskich, oczekujący swego odjazdu na front.

Uśniesz we Wiedniu lub Pradze, a obudzisz się we Lwowie.

Ważne udogodnienia kolejowe dla zagranicznych gości Targów Wschodnich.

Na skutek starań wdrożonych przez Zarząd Targów Wschodnich z inicjatywy zrzeszeń kupieckich z Austrji i Czechosłowacji zgodziło się ministerstwo kol. celem udogodnienia tamtejszym interesantom podróży do Lwowa w okresie trwania V. Targów Wschodnich na uruchomienie wagonu sypialnego w tym okresie na linji Lwów—Wiedeń w pociągach pospiesznych 203 i 204. (Wyjazd z Wiednia godz. 14.20, z Pragi 13.40, przyjazd do Lwowa 8.20, wyjazd ze Lwowa 18.20, przyjazd do Wiednia 11.30, do Pragi 12.51). Z polecenia ministerstwa Dyrekcja kolei we Lwowie ma w sprawie tej wejść w porozumienie z kompetentnymi zarządami kolei czechosłowackich i austrjackich.

Min. kolei zawiadomiło przy tej sposobności Targi Wschodnie, że sprawa stałego kursowania wagonu sypialnego przy pociągach także i w porze pozatargowej będzie specjalnie poruszona na europejskiej konferencji rozkładu jazdy w październiku.

Równocześnie donosi Targom Wschodnim Dyrekcja Kolei we Lwowie, że w myśl polecenia min. koleji wszczęła rokowania z Dyrekcją czechosłowacką w Koszycach, oraz węgierską w Budapeszcie w sprawie wprowadzenia wagonu bezpośredniej komunikacji I. i II. klasy między Lwowem i Budapesztem.

Zamach samobójczy uczenicy Bazyljanek.

W gimnazjum Bazyljanek przy ul. Supińskiego l. 21 zdarzył się wczoraj tragiczny wypadek, rzucający

ponure światło

na metodę i stosunki pedagogiczne w tym zakładzie.

W klasie IV rozdano świadectwa dobre i złe, jak to wszędzie i zawsze zresztą bywa. Radość i wesoły szczebiot zadowolenia tłumiły naogół nieliczne smętki, grymasy a gdzieniegdzie

głośny płacz.

Nie zwrócono więc uwagi, gdy uczenica Helena Łuczko, 17-letnia dziewoja wyszła na kurytarz. A była to jedna z tych, które otrzymały złą notę.

Zrozpaczona dziewczyna wypiła tam

flaszeczkę esencji octowej,

poczem otworzyła okno i z wysokości II. piętra

skoczyła na bruk.

Nosił Link, ponieśli i Linka.

Pechowy dzień dla rodziny Linków w kryminale.

Ojciec i syn poturbowani. — A wszystkiemu winien... całus.

(B.) Szpieg Link wydobył się z więzienia w ten sposób, że będąc w rozmównicy wychylił się przez okienko, umieszczone w szklanych drzwiach, a służące do rozmów, i podniósłszy zatrzask, otworzył sobie drogę do wolności i umknął.

Jak się ta cała awantura skończyła — wiadomo.

Jednakże zarząd więzienia, chcąc na przyszłość zabezpieczyć się przed podobnymi „ewentualnościami" umocnił zatrzaski a owe okienka założył tak

gęstemi kratami,

że rozmawiający ze sobą: więzień i „gość" nie widzą się wzajemnie.

Zarządzenie to wywołało niebywałe wzburzenie wśród więźniów — ustała bowiem wszelka korespondencja — sekretne porozumiewania się — a nadewszystko... odpowiednio czułe

witanie się z „narzeczonemi"

lub krewnymi.

I zrodziła się w sercach tych „pokrzywdzonych"

chęć zemsty...

Lecz na kim tu się mścić, by nie wywołać jeszcze dalej idących ograniczeń? Oczywiście na sprawcy nieszczęścia: na Linku.

Wszakże on bezpośrednio się do tego przyczynił.

Wszakże on swą ucieczką wszystko to wywołał — gdyby nie on, wszystko byłoby po staremu.

I jak tylko Link ukazał się w rozmównicy

opadli go współwięźniowie

i poczęli niemiłosiernie okładać.

Dopiero dozorcy po długich perswazjach,

pod groźbą represji

zdołali wydrzeć „pechowca" z rąk rozwścieczonych towarzyszy.

W tym samym czasie po drugiej stronie — na kurytarzu sądowym, rozegrała się podobna scena — z tą tylko różnicą, że „napastniczkami" były

zrewoltowane „narzeczone"

więźniów a napadniętym był stary ojciec Linka. I tu również interwencja dozorców

położyła kres awanturze.

Stanowczo rodzinie Linka nie powodzi się w kryminale.

Wdrożone dochodzenia ustaliły, że główną przyczyną tej dziwnej demonstracji był „całus" — A raczej **brak „całusa" wywołał awanturę.**

Bo — twierdzi jeden z dozorców — „całus" stanowi czasem o egzystencji aresztanta. On może z swoją „narzeczoną" być nawet na złej stopie — jeżeli ją jednak ucałuje na przywitanie lub pożegnanie, to uzyska od niej wszystko — i wikt i papierosy...

Teraz są tak gęste kraty, że „narzeczona" nie może się nawet o wierności swego kochanka przekonać...

W rezultacie Zarząd więzienia uznając pretensje więźniów, jak i motywy tych pretensji za słuszne zarządził...

przetransportowanie Linka

z więzienia przy ul. Batorego do tak zw. „Brygidek" przy ul. Kazimierzowskiej.

Całusowi stało się zadość.

W 10-tą rocznicę wywiezienia zakładników m. Lwowa.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie byłych zakładników rosyjskich.

Uroczystość rozpoczęła się o g. 10 rano mszą w kościele OO. Jezuitów, którą celebrował ksiądz prałat Sopuch, b. zakładnik m. Lwowa.

Po nabożeństwie udali się

wszyscy do ratusza,

gdzie zagaił zebranie wiceprezydent Stahl i po krótkiem przemówieniu oddał cześć zmarłym, których **35 odbyło już doczesną pielgrzymkę.** Zagaiwszy posiedzenie zaprosił na przewodniczącego ks. Sopucha.

Z kolei powitał gości prezydent **Neuman**, któremu odpowiedział imieniem zakładników wiceprez. Schleicher.

W treściwym odczycie przedstawił dyr. Chołodecki dzieje transportu zakładników ze Lwowa do Kijowa przed laty 10.

Następnie zabrał głos dr. Czołowski; referował sprawę zawiązania stałego „Komitetu zakładników wsch. Małopolski" i sprawę wydania pamiętników owej epoki, jako źródła historycznego.

Na prezesa komitetu powołał najstarszego wiekiem dyr. **Chołodeckiego,** a na wiceprezesa dr. **Diamanda.** Do redakcji księgi pamiątkowej wybrano dr. Czołowskiego, dyr. Chołodeckiego i dr. Diamanda.

Na zebraniu była obecna przedstawicielka komitetu pań kijowskich p. Brzozowska, tudzież p. Bouchinowa prezeska żyd. Komitetu zakładników w Kijowie.

Po przemówieniach nastąpiła wspólna fotografja.

O godz. 5 popoł.

złożono wieńce na grobach

prez. Rutowskiego, prof. Dunikowskiego i prof. Lewińskiego, a o godz. 8 wiecz. zakończyło uroczystość zebranie towarzyskie w hotelu Krakowskim.

Dziś w niedzielę, wydaje miasto przyjęcie w hotelu George'a dla zakładników m. Lwowa.

Nowe drogi kształcenia nauczycieli szkół powszechnych.

Pedagogjum w Krakowie (Państwowe Kursy Nauczycielskie)

Państwa zachodnie przeprowadzają obecnie gruntowną reformę kształcenia nauczycieli szkół powszechnych, w takim duchu, że studja zawodowe następują dopiero

po uzyskaniu matury gimnazjalnej.

Studjum zawodowe, obejmujące teorję i praktykę pedagogiczną, odbywa się w nowoorganizowanych Instytutach Pedagogicznych dwu- lub trzechletnich o charakterze szkół wyższych. W instytutach kształci się nowe pokolenie nauczycieli szkół powszechnych, którzy będą mogli podołać wymaganiom dzisiejszej epoki kulturalnej i podnieść szkolnictwo elementarne na wysoki poziom. Jest to konieczny warunek rozwoju nowoczesnego społeczeństwa. W państwie polskiem istnieje również dążność do reformy studjów nauczycieli szkół powszechnych.

Od r. 1919 istnieją w Krakowie (a od 1920 w Warszawie i we Lwowie)

Państwowe Kursy Nauczycielskie

(pedagogjum), mające na celu przygotowanie młodzieży kończącej gimnazjum do pracy w szkolnictwie powszechnem. Studjum krakowskie rozwija się nader pomyślnie, zarówno pod względem naukowo-pedagogicznym, jak i pod względem frekwencji. Corocznie opuszcza zakład około

stu kwalifikowanych nauczycieli.

Państwowe Kursy Nauczycielskie obejmują obecnie **studjum dwuletnie** dla młodzieży z ukończoną VI. kl. gimn. (VI licealn., VI. wydz. ż.), tudzież studjum roczne dla abiturjentów szkół średnich.

Podania, zaopatrzone w ostatnie świadectwo szkolne i metrykę, o przyjęcie na I kurs studjum dwuletniego wnosić należy

do 30 czerwca b. r.

na studjum roczne zaś **do 31 sierpnia** b. r. do Dyrekcji Państwowych Kursów Nauczycielskich w Krakowie, ul. św. Marka 34. Wpisy odbędą się dnia 29. i 31. sierpnia b. r. o godzinie 9—12-ej w kancelarji szkolnej.

KURJER SPORTOWY.

Pewniaki i fuksy.

Drugi dzień wyścigów konnych.

Drugi dzień wyścigów konnych można zupełnie słusznie nazwać dniem „pewniaków i fuksów", bo zarówno niespodzianek, jak i zwycięstw, na długo przedtem upatrzonych, nie brakło. Przedewszystkiem podziałał podniecająco pierwszy wyścig,

typowy „fuks",

bo zwycięstwo Nowickiego było naprawdę niespodziane. Naturalnie, że zareagował na to totalizator i to w stosunku

zł. 5:40 —

najwyższą różnicę, jaką dotychczas wypłacono.

Zawody dzisiejsze byłyby sensacją... w Warszawie, bowiem rzadko gdzie widzi się tak liczny udział koni.

Publiczności więcej, niż poprzednio i obrót totalizatora żywszy.

I. **Bieg płaski** — memorjał J. Tarnowskiego na przestrzeni 2400 mtr. Wygrywa niespodzianie **Nowicki** na „Haremie" Wł. Lewandowskiego trzema długościami w czasie 3 min. 05 sek. Drugi por. **Karwacki** na „Signorina Romanelli", wł. rtm. Młodeckiego. Trzeci por. **Wisłocki** na „Bladym Niku", wł. 26 p. uł. — Biegało 6 koni.

II. **Steeple - chasse,** 3600 mtr. Pierwszy p. **Kruszewski** na wł. „Vadi - Sole", drugi rtm. **Kownacki** na „Gizi", trzeci rtm. **Trenkwald** na „Miss Mary".

III. **Bieg płaski** na przestrzeni 1000 mtr. o nagrodę Kasyna Narodowego. Zainteresowanie się tym biegiem wyraża się w zapytaniu, czy „Brzeszczot" zwycięży? Konie ruszają a „Brzeszczot" idzie dobrze i mądrze. To też koniec biegu witają głosy:

„naturalnie!" —

bo „Brzeszczot" pod mjr. **Mieczkowskim** wygrał pewnie. Drugim jest por. **Gorzyński** na „Belli Bambinie".

IV. **Bieg z płotami,** 2800 mtr. Silnie obsadzony i przy „skondenzowanej" konkurencji.

O pierwszeństwo mają walczyć rasowa, kronenbergowska „Runaway - Girl" i „Widzowianka". Niebezpieczną konkurentką jest „Candia" pod rtm. Kownackim. I w tym biegu

zatryumfowała taktyka

Wł. **Zakrzeńskiego,** który mądrze pokierował „Widzowianką", zwyciężając niespodzianie wysuwającą się „Candię" i trzecią „Runaway - Girl". Biegało 7 koni. —

V. **Steeple - chasse, 4000 mtr.** Również silna obsada, z wybitniejszych „Pani Wanda" i „Ta trzecia". Zwycięstwo, można powiedzieć, chciało się narzucić por. Roztworowskiemu na „Pani Wandzie", gdyż por. **Wolski** dosiadujący „Tej trzeciej", już na drugiej przeszkodzie fatalnie zahacza o przeszkodę i cudem tylko unika upadku — niemniej jednak gubi cugle i mając jedynie uzdę w ręku,

idzie jak cień

za por. Roztworowskim i na finiszu odsadza się o pół głowy swej rasowej „Tej trzeciej". Drugi p. **Roztworowski.** Trzeci por. **Chądzyński** na „Manon".

VI. **Bieg myśliwski, 6000 mtr.** — prowadzony efektownie przez por. Skibińskiego z 14 p. uł., urozmaicony „na przykro" jednym nieszczęśliwym upadkiem por. Kuchcickiego, który łamie obojczyk, a „na wesoło" trudną przeszkodą, gdzie trzeba było wykonać

skok przez jadący wóz.

Zwycięża por. **Miętus** na „Natalji" (aby nagroda firmy Cointreau przyczyniła się do zapomnienia niedawnego upadku), drugi rtm. **Wysłouch** na „Hazardzie", trzeci por. **Nowacki** na „Mocnym".

—x—

Chcecie iść na wyścigi?

To czytajcie!

Dziś trzeci dzień wyścigów. Początek o godz. 3 popoł. na Błoniach Janowskich. Clou meetingu. I) Bieg płaski pocieszenia. Zgłoszonych 10 koni.

Bieg z płotami. Meta 2400 m. Zgłoszonych 10 koni.

Bieg Wielki Lwowski Steeple-chase Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego Memoriał. Nagroda m. Lwowa 1000 zł. i nagroda honorowa jako Nagroda Pań. Meta 5000 m. Zgłoszonych 16 koni.

Bieg płaski pocieszenia. Meta 1800 m. Zgłoszonych 7 koni.

Bieg z płotami pożegnalny. Meta 2400 m. Zgłoszonych 9 koni.

Bieg myśliwski za mastrem. Master por. 14 p. uł. Szyld. Na bieg ten ofiarowała nagrodę firma Grande Fabrique de Liquers Cointreau Père & Fils Angers (France).

—x—

Czworonożni faworyci „Kurjera Lwowskiego".

(St.) Lista naszych faworytów na dzisiejsze wyścigi przedstawia się następująco:

Bieg I. Z 10 koni „Widzowianka" pod W. Zakrzeńskim i „Blady Niko" pod por. Wisłockim.

II. Z 10 koni „Ta trzecia" pod por. Wolskim i „Iskra" pod kpt. Kapiszewskim. Niebezpieczna, jako ew. fuks, „Pani Wanda" pod Nowickim.

III. Z 16 koni (!) „Kasztelanka" pod rtm. Niesiołowskim i „Harem" pod Nowickim.

IV. Z 7 koni „Crugurt" dotychczas dwukrotny zwycięzca pod mjr. Mieczkowskim i „Tanit Zerga" pod Dydyńskim.

V. Z 9 koni „Candia" pod rtm. Kownackim i „Córka Foski" pod por. Rostworowskim.

VI. Z 6 koni „Pani Wanda" pod por. Rostworowskim.

Faworyci nasi mają w normalnych warunkach największe szanse.

—o—

10000 metrów biegiem.

Dziś na bieżni Pogoni bieg na 10.000 mtr. Początek o godz. 3 popoł. Zgłoszenia na starcie.

—x—

Wawel pokonał Spartę.

Znowu zwycięstwo krakowian.

Wawel krakowski, goszczący u nas, pierwszego dnia na boisku cytadeli

rozprawił się ze Spartą 2:0 (1:0).

Gra cały czas żywa i interesująca, w drugiej połowie przewaga Wawelu. Krakowianie przewyższali Spartę głównie technicznie i taktycznie, ale hyperkombinacyjnie usposobiony atak nie mógł zdecydować się na ostry i skuteczny strzał. Z Wawelu najlepsi Seichterowie, starszy na środku pomocy

dusza całej drużyny,

młodszy w ataku, szczęśliwy strzelec 2 bramek.

Sparta grała głównie ambicją i nerwami i przykro odbijał się brak walorów psychicznych, skutkiem czego marnowano pewne pozycje

pudłując z 3 metrów.

Stosunkowo najlepiej grali ze Sparty obrońca Rusinek i bramkarz Pauk.

—o—

Kulą w tarczę...

Dnia 18 bm. odbyło się strzelanie popisowe Małop. Tow. Łowieckiego na tut. Strzelnicy wojskowej.

I. **Strzelanie z pistoletów** do stałych tarcz z odległości 25 mtr. wygrywa Stanisław Drohojowski.

II. **Strzelanie z karabinów** kulami przez lunety, z odległ. 300 mtr.: 1) ppułk. A. Ajdukiewicz.

III. **Strzelanie z broni małokalibrowej** z odległ. 50 mtr. St. Drohojowski.

Po południu w lokalu Tow. gospodarczego

Walne Zgromadzenie

członków Tow. pod przewodnictwem prezesa Bielskiego omawiało sprawy bieżące i organizacyjne.

Wielkiemu prezesowi „Gwiazdy" p. Antoniemu Lechowi Cześć!



Uroczystość odsłonięcia powyższej tablicy odbędzie się dziś w dużej sali „Gwiazdy" o godz. 11 przed południem.

KRON[IKA].

Kalendarzyk. Dziś [ni]edziela Jutro Pauliny.

—o—

REPERTUAR TEATRÓW.

Teatr Wielki: Dziś o godz. 7.30 „Lakme“, (występ Zamorskiej i Bedlewicza). **Jutro** o g. 7.30 „Tosca“ (występ J. Krużanki).

Teatr Mały: Dziś i jutro o g. 7.30 „Sonata Kreutzerowska“.

Teatr Nowości: Dziś o godz. 7.30 „Dama w purpurze“. **Jutro** o godz. 7.30 „Hrabina Marica“.

—o—

WSZYSCY SPEŁNIMY NASZ OBOWIĄZEK.

Towarzystwo pomocy sociem[?] niałym inwalidom „Latarnia“ urządza w poniedziałek, dnia 22 bm. zbiórkę na rzecz tych najgodniejszych współczucia i najwięcej potrzebujących opieki ofiar wojny.

Wątpić nie można, że społeczeństwo lwowskie chętnie pośpieszy z datkami na cel tak szlachetny, jak ulżenie smutnej doli tych nieszczęśliwych obrońców Ojczyzny.

SOKÓŁ IV-TY BUDUJE WŁASNY GMACH.

IV. lwowski Okręg sokoli urządza w niedzielę dnia 28 b. m. z okazji poświęcenia kamienia węgielnego pod budowę gmachu Sokoła IV. popis gimnastyczny gniazd sokolich.

W skład programu wschodzą: msza św. w kościele Sgo Antoniego, poświęcenie kamienia węgielnego przy ul. Paulinów a następnie pochód pod pomnik Mickiewicza, celem złożenia wieńca na płycie Nieznanego Żołnierza a popołudniu na boisku Sokoła-Macierzy publiczne ćwiczenia gimnastyczne Sokołów i popis Oddziału konnego Sokoła - Macierzy.

III-CI KONGRES MIĘDZYNARODOWEJ IZBY HANDLOWEJ.

W czasie od 21 do 27 b. m. odbędzie się III-ci Kongres Międzynarodowej Izby Handlowej w Brukseli, na który wyjeżdża z ramienia Centralnego Związku Polskiego Przemysłu, Górnictwa, Handlu i Finansów tworzącego Komitet Narodowy Polski w tejże Izbie — delegacja polska, złożona z następujących osób: Prezesa B. Hersego, Wł. Jezierskiego, K. Korytki, M. Kuratowskiego, St. Laurysiewicza, A. Mer[...]ot, K. Sosnowskiego, H. Szain[...]aniera, J. Zdziechowskiego oraz St. Kocota, sekretarza Komitetu Narodowego Polskiego M. H.

ZGROMADZENIE PRACOWNIKÓW BANKOWYCH.

Doroczne Walne Zgromadzenie Członków tutejszego Oddziału Związku odbędzie się dnia 27 b. m. o godz. 6-tej wiecz., w razie braku kompletu o godz. 7-mej wiecz. w sali Pol. Tow. Pedagogicznego przy ul. Zimorowicza 17.

DODATKOWY PRZEGLĄD POPISOWY.

Dodatkowy przegląd popisowych roczników: 1904, 1902 i 1903, oraz roczników starszych 1899, 1900 i 1901), którzy z braku dowodów osobistych nie zostali przez komisję przeglądową zbadani, albo z jakichkolwiek powodów, usprawiedliwionych podów do normalnego przeglądu w czasie od 4-go maja do [...]go czerwca 1925 r. nie zgłosili się — odbędzie się w terminie **od 26 b. m. do 8 lipca b. r.** lokalu przy ul. Pijarów 33, I p. Bliższe szczegóły podadzą obwieszczenia.

Spiesz[cie] się!

Koniecznie trzeba zw[i]edzić salon sztuki.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych przypomina, że na placu Targów Wsch. otwarty jest codziennie od 11—7 „Salon Letni“, który daje przegląd różnych współczesnych kierunków malarstwa i rzeźby. Biorą w nim udział Artyści Lwowscy, Związek Artystek Polskich z wystawami zbiorowemi Z. Albinow[skiej], Minkiewiczowej i S. K. Daniel, Grupa „Świt“ z Poznania Prof. Skoczylas z Warszawy i. t. w.

Wystawa przy ul. Dzieduszyckich 1. (Gmach Muzeum Przem.) zawierająca wystawy A. Klara, J. Matzkego, K. Sichulskiego i V. Zygulskiej - Pogonowskiej potrwa jeszcze tylko krótki czas.

Kiedyż ten wtorek nadejdzie?

„CHERUBIN Z PIEKŁA“.

Sfery literackie i szerokie koła publiczności lwowskiej, pamiętające dobrze dawne utwory sceniczne znanego poety, z niecierpliwością oczekują wtorkowej premiery Juliusza Germana, która wzbudziła bardzo wielkie zainteresowanie.

„Cherubin z piekła“ tak tematem swoim, niezmiernie oryginalnym jak również sposobem przedstawienia go powinien zyskać sobie duże trwałe powodzenie we Lwowie.

Sztuka przepojona słonecznym uśmiechem poezji, poruszająca jeden tylko problem życia, mianowicie pogody wewnętrznej i osobistego szczęścia, obok którego tak często przechodzimy, nie widząc iż tak łatwo go osiągnąć, jest ujęta w ramy trzech aktów barwnych, ruchliwych i interesujących a napisanych językiem przepięknym, tak że słucha się „Cherubina“ z ogromnem zainteresowaniem od początku do końca.

Autor będzie obecny na premierze.

AUDYCJE OPEROWE.

Audycje rozpoczynają się w środę o godzinie 4 popoł. w Teatrze Wielkim. Dyrekcja zwraca uwagę, że należy przynieść z sobą nuty. Prócz teatralnych akompaniatorów wolno jest przyprowadzić akompaniatorów prywatnych. Wybrane siły z tej audycji odbędą główną audycję w piątek o godzinie 10 rano przy orkiestrze.

Kto posiada pamiętniki z wojen światowej i polskiej,

ten zasili niemi Wojskowy Instytut Wydawniczy.

Wobec wielkiego znaczenia, jakie dla historji posiadają wszelkie źródła pamiętnikarskie jako bezpośrednie świadectwo naocznych **świadków wielkich wydarzeń.** Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy zwraca się do wszystkich osób posiadających **pamiętniki i wszelkiego rodzaju notatki** osobiste, dotyczące wypadków związanych z wojną światową, a w szczególności z formacjami polskiemi biorącemi udział w wojnie światowej oraz pierwszą wojną polską 1919—1920 roku, z prośbą o łaskawe wypożyczenie, względnie złożenie w depozycie tych materjałów Instytutowi. Najlepsze z nich Instytut w porozumieniu z autorem lub właścicielem ogłosi drukiem.

BANKI!

Szukacie kapitałów?

Ogłaszajcie się w naszem piśmie!

Poszukuje się do wynajęcia

garażu na 1 auto

Zgłoszenia w Administracji.

DLA PIĘKNEJ PANI.

Parasol noś i przy pogodzie.

Słów kilkoro o piegach i opalonej twarzy.

Od czasu, gdy opalona cera w lecie stała się nakazem mody i higieny, parasolka poszła w kąt dosłownie i w przenośni.

Nikt już nie osłania się przed promieniami słońca, choćby były najbardziej natarczywe i zuchwałe, przeciwnie żyjemy dziś ze słońcem za „panbrat“, a nawet nie lękamy się tych największych wrogów naszej urody — piegów, gdyż na opalonej twarzy piegi stają się niewidoczne.

Tak więc parasolka wyszła właściwie z użytku, lub też stała się szczątkową pozostałością i jest już tak mała, jak kwiat maku a conajwyżej kwiat słonecznika.

Te maleństwa kolorowe robione są z falbanek, riusz, z plisowanych kryz, są suto marszczone i bufiaste, wyglądają więc naprawdę jak kwiat i nie osłaniają nawet ćwierci twarzy, nawet konieczności nosa. Ale też nie do tego służą celu. Są tylko ładną kolorową plamą na szarej ulicy, wśród zieleni parków, na żółtej plaży.

Widzimy również w tym sezonie małą parasoleczkę japońską, płasko na wielu drutach rozpiętą, malowaną w gałęzie kwitnących wiśni, w ptaki i sceny rodzajowe. Bawią się temi parasolkami rączki pań, leżących na piasku nad morzem. — Chłodna bambusowa pałeczka mile przylega do rąk, a przez sztywny jedwab przyćmione światło słońca.

Rączka parasolki jest nad wyraz misterna i zbytkowna. Zawsze jeszcze ma kształt maczugi i robi się ją z galalitu, szyldkretu, kości słoniowej, lub szlachetnego drzewa, pokrywa się ręczną rzeźbą i malowidłem, wykłada jaszczurem i nabija półszlachetnymi kamieniami na wzór rękojeści starych szabel.

Parasol deszczowy nie musi być koniecznie czarny. Robią go dziś z ciemnozielonego, bronzowego, fjoletowego i granatowego jedwabiu. Laska do deszczowego parasola jest „krótka i pękata“, ale ostatnie modele angielskie mają już kształt męskich parasoli, z tą różnicą, że rączka jest zdobna.

Miejmy jednak nadzieję, że deszczowy parasol będzie mało używany w miesiącach letnich, a śliczna pogoda pozwoli nam tylko bawić się parasolką i opalić się na egipcjanki, etjopki i murzynki.

Warszawianka.

Za kilka złotych można przelecieć całą Polskę.

Niezwykła premja „Lotu Polskiego“.

Wychodzący w Warszawie miesięcznik lotniczy „Lot Polski“ (Warszawa Nowy Świat 14 gmach Min. Kolei) wprowadził z dniem 1 maja br. niezwykłą premję dla swych prenumeratorów, w postaci bezpłatnych biletów na przelot samolotem komunikacyjnym na linji Warszawa—Kraków, Gdańsk—Lwów, w dowolnym kierunku w obie strony.

Pierwsze losowanie odbyło się w dn. 26 maja br. w lokalu Administracji „Lotu Polskiego“ na Zamku w Warszawie. Zostały rozlosowane 3 (trzy) premje. Szczęśliwymi posiadaczami biletów lotu stali się: p. Z. Czapnik Warszawa, p. F. Labousz Warszawa, oraz Dyrekcja II. Gimnazjum w Rzeszowie.

Kupcy! Chcecie podwoić Wasze obroty?

Ogłaszajcie się w naszem piśmie!

Suknie na wyjazd jedwabne w deseniach po 39 zł. 50 gr. poleca magazyn **MANNERA ul. Sykstuska 2.** 1404

Oddział Handlowy Banku Ziemian S. A.

WE LWOWIE, UL. KOPERNIKA 4. TELEF. Nr. 159. 832, 1488.

DOSTARCZA

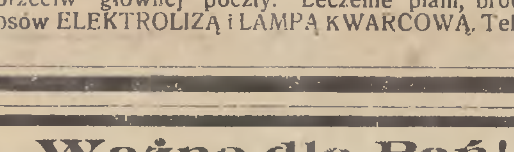
WSZELKIE NAWOZY SZTUCZNE

NA SEZON JESIENNY NA DOGODNYCH WARUNKACH DŁUGOTERMINOWEGO KREDYTU.

Wczesne zamówienia, ze względu n[a] obecne niskie ceny, dogodniejsze warunki zapłaty, oraz utrudnienia w późn[iej]szych dostawach **wskazane**. — Prospekty i pouczenia darmo i opłatnie. **WĘGIEL** z pierwszorzędnych kopalń górnośląskich i zagłębia dąbrowskiego po **niżej cen kopalnianych** na dogodnych warunkach długo-terminowego kredytu, w ilościach wagonowych wprost z kopalń, lub też detalicznie z własnych składów we Lwowie. Cenniki na żądanie darmo i opłatnie. 1893

OGNIE sztuczne i bengalskie bezdymne, kolorowe, dla teatrów. Rakiety, młynki, pochodnie smolne na wszelkie uroczystości poleca Koncesjonowana Fabryka Ogni Sztucznych J. Pragłowskiego Lwów, Zielona 48. Fabryka udziela informacji i wysyła fachowców do spalania ogni. Wyłączna sprzedaż na Lwów Firma Winkler i Syn Rynek, Firma L. Oberski, Legjonów i Halicka. 1873

BEZ odstępnego sprzedam handel kolonialny z koncesją wódczaną, dobrze prosperujący, przy głównej ul. we Lwowie. Na towary i urządzenie potrzeba gotówki około 25 tysięcy zł. Zgłoszenia pisemne do Stanisława Kuligoskiego ul. Ossolińskich l. 11. 1934



ŻĄDAJCIE WSZĘDZIE

Zastępcy na Małopolskę i Kresy:
W. Denkowski i W. Repa, Lwów, Pańska 11. a.

Towarzystwo oszczędności i kredytu w Turce n/S.

stow. zarejestr. z ograniczoną poręką w likwidacji

wzywa wszystkich wierzycieli do zgłoszenia swoich roszczeń w nieprzekraczalnym terminie do 30. czerwca 1926.

1937 Likwidatorowie:

Daniel Ertel i Abraham Lorberbaum.

Kursa naukowe „WIEDZA“
pod osobistem kierown. prof. Bugusława Butrymowicza
Kraków, Studencka 14.
przyjmują wpisy na nowy rok szkolny 1925/26.
Kursa obejmują:

1) **Kursa maturyczne:** gimnazjum klasyczne, humanistyczne, neohumanistyczne i matematyczno-przyrodnicze 1-roczne i 2-letnie.
2) **Kurs niższej szkoły średniej** w zakresie 4-ch klas.
3) **Kurs seminarjum nauczycielskiego** 1-roczny i 2-letni.
4) **Kurs szkoły handlowej** jednoroczny i półroczny.
5) **Analogiczne Kursa pisemne** wszystkich typów, zapomocą świeżo przez fachowych profesorów opracowanych skryptów, wskazówek i programów nauki, połączone zostały z Kursami zbiorowemi w Krakowie i prowadzone są przez uczących na powyższych Kursach profesorów szkół średnich równolegle z normalnym tokiem nauki tychże Kursów.

Na kursach „WIEDZA“ udzielają nauki tylko **najwybitniejsze siły fachowe** gimnazjów krakowskich od 5 do 6-ciu godzin dziennie.

Spis grona profesorów do przejrzenia w sekretarjacie.

Wszelkie potrzebne podręczniki do dyspozycji uczniów(enic). Dla wojskowych i inwalidów 25 procent opustu. Wszelkich informacji udziela się bezpłatnie. 1815

W Poznaniu

do nabycia od zaraz większa

nieruchomość w centrum miasta

z wolnemi bardzo obszernemi lokalami biurowemi, jako też ubikacjami fabrycznemi nadającemi się dla każdej branży.

Oferty **„PAR“, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11 pod Nr. 2441.** 1911

Nauka i wychowanie.

MATEMATYKI, geom. wykr. uczy nauczyciel gimnaz., także podczas wakacji. Batorego 34. IV. p. od 3-4. 1759

PAPIER INTROLIGATORSKI. Udzielam lekcji wyrobu papierów kolorowych, złoconych, apretowych. Zgłoszenia od 10-12ej rano Marja Stefkowa, Kleinowska 4. III. p. 1783

KONWERSACJI, literatury, gramatyki francuskiej, niemieckiej udziela dyplomowana nauczycielka Sykstuska 43 a. II. p. 1857

Konces. Kursy Handlowe J. Hirschprunga, Lwów, Łyczakowska 34. przyjmują wpisy na nowy rok szkolny na a) jednoroczny kurs handlowy dla młodzieży, b) półroczny kurs księgowości dla Pań i Panów, codziennie od godz. 3-ciej do 6-ej wiecz. Stenografja i pisanie na maszynach.

GIMNAZ[J]UM dla chłopców Pełcz[yń]ska 28. (Supińskiego). [E]GZAMIN WSTĘPNY 25. [cz]erwca o godz. 10. Szkółka febl. i szkoła powsz. im. Dra [N]iemca. Wpisy codziennie [o]d 12·30-13. 1841

UDZIE[LA]M praktyczny kurs modn[ar]skí, na styl wiedeński, [...] prędko i tanio. J. K[...]er ul. Łyczakowska 19. a 1935

Pos[a]dy i prace.

DŁUGO[L]ETNI urzędnik notarja[lno]-adwokacko-bankowy, p[i]szący na maszynie, władający słowem oraz pismem p[ols]kim, ruskim jakoteż [n]iemieckim poszukuje posady. [Ł]askawe zgłoszenie „Urzędn[ik]“ do admin. „Kurjera Lw.“. 1923

AGRO[N]OM (gospodarz) z d[ł]ugoletnią praktyką, trzeźwy, pilny, sumienny, szuka [po]sady zaraz po kawalerskiej lub ordynarję, oferty do [...] P. Jadwigi Chodorowsk[iej] w Synowódzku wyżne[m] pow. Skole. 1915

RYBAK chodowca, który buduje stawy, kanały, drenuje pola, posiadający własny aparat niwelacyjny poszukuje jakiejkolwiek posady Zaręba, poczta Błądzim powiat Świecki, Pomorze. 1928

NAUCZYCIELKA z maturą od 1. września 1925 r. potrzebna na wieś do trojga dzieci, jedno 3 kl. dawna realna, drugie 3 kl. ludowa, trzecie 3 kl. ludowa. Język francuski, niemiecki i muzyka bezwględnie wymagane. Podać warunki i odpisy świadectw. Wolscy Płaucza o. p. Zborów. Odpisów świadectw nie zwraca się. 1936

Kupno i sprzedaż.

„ESTA“ niezawodna pasta do wygubienia nagniotków (odcisków) na nogach, brodawek na twarzy i rękach, znana od 40 lat, wyrobu aptekarza **E. Sokalskiego w Kętach.** Do nabycia w aptekach i drogueriach. 1372

Różne.

KRAWATKI przerabia z dostarczonego materjału, robi nowe po cenach umiarkowanych. Gruszecka, Grodzickich 6. I. p. 1669

SUKNIE, szale, abażury powinszowania itd. maluje rysuje, kombinuję wzory, powiększam portrety nawet z najmniejszej fotografji. Zyblikiewicza 49. II. p. 1904

Mieszkania.

POSZUKUJE od 1. lipca pokoju umeblowanego **słonecznego** z osobnem wejściem z komfortem i z utrzymaniem. Zgłoszenia do adm. „Kurjera Lw.“ pod „Spokojna“ 1916

STUDENCI tylko z niższych klas znajdą umieszczenie. Mieszkanie słoneczne, fortepian w domu. Zyblikiewicza 49. II. p. 1894

ODSTĄPIĘ 2 pokoje kuchnia umeblowane, śródmieście, na lipiec i sierpień, za pożyczenie mi 600 zł. Zgłoszenia „Kapitan“ do Administracji. 1929

SPECJALISTA chorób wenerycz., skórnych i kosmetyki
Dr. SCHWARZ b. sekundarjusz szpitala powsz. Lwów, **Słowackiego 4**
naprzeciw głównej poczty. Leczenie plam, brodawek, włosów ELEKTROLIZĄ i LAMPĄ KWARCOWĄ. Tel. 16-61 1845

Ważne dla Pań!

Już przyjmuję filcowe i welurowe kapelusze do przerabiania i farbowania według modeli zagr. Ceny umiarkowane **Pracownia kapeluszy B. Horn** Dominikańska 7.
Uwaga na firmę i numer domu. 1932

PARYSKIE WYDAWNICTWA ARTYSTYCZNE

Albumy „La Beauté Féminine“ XI. — 80 fotografji.
już nadeszły
cena zł 5·60 z przesyłką poleconą — poleca się również albumy kabaretów paryskich po 5·60 zł., albumy mitologiczne „Venus“, „Leda“ wydanie luksusowe po 10·60 zł. cena z przesyłką poleconą. 1938
„SZTUKA PARYSKA“ ZAKOPANE, ul. Krupówki.

Fotograficzne aparaty i przybory



poleca 1646

JAN BUJAK

Lwów, Kopernika 4.

— Cenniki bezpłatnie. —

Ceny ogłoszeń: Za wiersz milimetr.: Zwyczajny za tekstem 12 gr. Nadesłane i nekrologja 25 gr. Na pierwszej kolumnie 45 gr. Przed kroniką i w rubryce „Repertuar“ 35 gr. Po kronice, komunikaty 30 gr. Dział ekonom. 35 gr. Drobne ogłoszenia za każdy wyraz 6 gr. Kupno i sprzedaż 8 gr. Matrymonialne 12 gr. Poszukujący pracy 2 gr. Na kolumnie tekstowej paski i inseraty po 30 gr. Ogłoszenie zagraniczne o 50% drożej.

Nakładem Lw. Sp. Wydaw[ni]czej, sp. z ogr. por. Z drukarni Polskiej we Lwowie Chorążczyzna 17. Telef. 29-19. pod zarządem Z. Kiełbusiewicza. Odpowiedzialny redaktor: Tadeusz Stroiński.